

Rodzina wobec zagrożeń, M. Duda (red.), Kraków:
Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii teologicznej 2008, 317ss.

Rodzina jako instytucja od początku należy do najważniejszych grup socjalizujących, dlatego też w rodzinie każdy przechodzi pierwsze uspołecznienie. Etymologicznie racjonalizuje się ona w odniesieniu do małej grupy społecznej powiązanej więzami krwi, powinowactwa, adopcji. Znajdujemy ją wszędzie, bowiem zaspokaja podstawowe potrzeby człowieka. W takiej czy innej formie istnieje w każdym społeczeństwie, a jej podstawowym celem i zadaniem jest kształtowanie kulturowych walorów i intelektualny koncept jednostek przychodzących na świat. Spełnia bowiem funkcje prokreacyjną i socjalizacyjną, odpowiadając jednocześnie za społeczną wymianę jednostek. Jest wreszcie naturalnym lokum współoddziaływania interpersonalnego i komunikacji społecznej człowieka.

Hipotetycznie człowiek nie może istnieć bez rodziny, jak nie może istnieć bez społeczeństwa. Instytucjonalnie wpisany został w te dwa światy jako ich podstawowy byt. W. Majkowski zapisze: „Życie rodzinne jest powszechnie przyjętym sposobem życia; istniało i istnieje we wszystkich znanych nam społeczeństwach. I chociaż rodziny w różnych kulturach różnią się znacznie co do swego charakteru, to jednak samo istnienie rodziny jest powszechne tak w przestrzeni, jak i w czasie. Pragnienie założenia rodziny i życia w niej występuje nie tylko u młodych, ale praktycznie w każdej kategorii wiekowej. Życia rodzinnego pragną nawet ci, którzy byli pozbawieni normalnej rodziny z jakiegokolwiek powodu. Stąd zdecydowana większość ludzi nie wyobraża sobie życia poza rodziną”¹

Czymś co konstituuje rodzinę w sposób formalno-prawny, jest małżeństwo sformalizowane prawem cywilnym i kościelnym, choć w istocie z socjologicznego punktu widzenia wystarczy sformalizowanie prawem cywilnym. Małżeństwo – jako wspólnota dwóch osób płci przeciwnej zawarta na mocy przymierza z Bogiem i obustronnej zgody nupturientów, jest osobowym aktem, wolnym od przymusu (KKK, 1627, 1628), zgodą wspólnotowego życia i mieszkania. Jako takie posiada zatem integralny charakter wezwania do świętości życia i wypełniania podstawowych obowiązków wynikających de facto z natury jego podmiotowości.

Według katolickiej nauki społecznej rodzina jest podstawową komórką społeczną, w której powinien panować zharmonizowany charakter życia wspólnotowego, zyczliwość, zgoda, przebaczenie, miłość, warunki dla harmonijnego rozwoju osoby. Kościół w swej nauce uznaje rodzinę za najbardziej cenne dobro ludzkości, pragnie też nieść własną naukę, ofiarując swoją pomoc tym, którzy znając wartość małżeństwa pozostają jej wierni. Tym zaś, którzy to w niepewności oraz niepokoju szukają prawdy, ale także tym, którzy niesprawiedliwie napotykać na utrudnienia w realizowaniu swojej wizji rodziny. Kwestię małżeństwa oraz rodziny podnosił niejednokrotnie w swoich wypowiedziach jak i też listach Jan Paweł II. Powszechnie ujmuje je także Karta Praw Rodziny wydana przez Stolicę Apostolską. W świetle publicznie głoszonej doktryny katolickiej, „familia” zobligowana jest wraz z państwem współpracować w stwarzaniu dobra wspólnego. Rodzice tym samym mają przynależne prawo do wychowania własnych dzieci.

¹ Por. H. Izdebska, *Miejsce rodziny w hierarchii wartości w wypowiedziach młodzieży*, w: *Przemiany rodziny polskiej*, J. Komorowska (red.), Warszawa 1975, s. 279-288, za: W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1997, s. 24.

W społecznych implikacjach rodzina jest najcenniejszą wartością całego uniwersum aksjologicznego. Zgodnie z tą tezą należy opisywać ją w kontekście społeczeństwa. Stąd analizuje się rodzinę w kontekście demograficznym, gospodarczym, kulturowym... Do kwestii tej powraca M. Szyszka, wskazując na aksjologiczny świat tej grupy. Rodzina jest wartością: demograficzną – dostarcza nowych obywateli; gospodarczą – jest konsumentem, a często także podmiotem produkcyjnym lub usługowym; kulturową – przechowuje i przekazuje dziedzictwo kulturowe swojego środowiska, narodu, państwa; socjalizującą i wychowawczą – wprowadza w wartości, normy wzory zachowań upowszechnione w społeczeństwie; profilaktyczną – rozładowuje konflikty; polityczną – wdraża w cnoty obywatelskie, kształtuje postawy patriotyczne; religijną – kształtuje przekonania i praktyki w odniesieniu do Boga, świata nadprzyrodzonego. Dlatego też nie może być obojętna żadnej formie życia społecznego. Choć jest podmiotem autonomicznym, nowoczesne państwo winno troszczyć się o nią i wspomagać jej prawidłowe funkcjonowanie. Rozmiary i formy pomocy udzielanej rodzinie zależą od wielu czynników, w ustroju demokratycznym – głównie od poglądów rządzących, właścicieli mediów.²

Małżeństwo i rodzina to żywe instytucje w środowisku egzystencji człowieka. Ich dobre funkcjonowanie zależy przede wszystkim od samego człowieka, od subiektywnych i obiektywnych działań jednostki, w których nie liczy się ludzkie „Ja” ale ludzkie „My” W tym znaczeniu następuje afirmacja, czyli umiejętność okazywania daru z siebie drugiej osobie. Dobre funkcjonowanie rodziny zależy również od czynników społecznych. Bez wątpienia współczesne życie małżeńskie i rodzinne jest inne(odmienne) niż 100 lat temu. Odmienność tę generują przede wszystkim zmiany społeczne; cały proces przemian ustrojowych; pokoleniowość, przyjmowane wzorce zachowań; nadto czynniki ekonomiczne i zmieniająca się mentalność ludzka. Píše o nich Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* – „Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych.! Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stały się niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw” (FC, 1).

Rodzina polska pomimo swojej bogatej przeszłości zakorzenionej w tradycji również ulega przeobrażeniom. Zmiany te dokonują się w dwojaki sposób:

1. Na bazie wewnątrzsystemowych układów w rodzinie,
2. Na bazie makrostrukturalnych założeń.

Nie ulega wątpliwości, że proces transformacji społecznej jaki dokonał się w ostatnim dwudziestoleciu w Polsce, był przyczyną znaczących zmian w różnych grupach społecznych, również w odniesieniu do rodziny zarówno – w kwestii zróżnicowania w perspektywie ekonomicznej, zawodowej, instytucjonalnej itd. Nic zatem dziwnego, że od kilkunastu lat wciąż pojawiają się publikacje, w których naukowcy podejmują zagadnienie problemów rodziny, jej kryzysu (rodziny) związanych z dezintegracją i z formą jej dysfunkcyjności. Do tychże publikacji należy zaliczyć wydaną jeszcze w roku 2008 książkę po redakcją Małgorzaty Dudy *Rodzina wobec zagrożeń*.

Wnikliwy czytelnik z łatwością odnajdzie w tej publikacji bardzo wiele ciekawych artykułów logicznie opracowanych, zarówno w aspekcie teoretycznym jak też badawczym. Szczególnie ważne zdają się być badania empiryczne, które pozwalają czytelnikowi nie tylko zrozumieć podejmowaną kwestię, ale jeszcze lepiej zauważyć, na ile uzyskane wskaźniki pozwalają odzwierciedlić omawianą rzeczywistość problemu. Całość publikacji autorka podzieliła na trzy części.

W części pierwszej *Rodzina wobec wybranych problemów społecznych* autorka przedstawia artykuły, na kanwie których możemy zweryfikować tezę potwierdzającą, że rodzice są pierwszymi animatorami zdrowia dziecka (s. 11), odwołując się do roli rodziców odpowiadających za potrzebę zdrowia dziecka zarówno w wymiarze somatycznym, psychicznym, społecznym i duchowym. To całościowe ujęcie problemu pozwala skonstatować, że w obecnym czasie rodzice coraz częściej zaabsorbowani są zdobywaniem swojej pozycji ekonomicznej,

² L. Dyczewski, Wstęp, *Małżeństwo i rodzina w nowym społeczeństwie*, L. Dyczewski (red.), Lublin 2007, s. 10.

kariery zawodowej, co w istocie prowadzi nie tylko do zamierania życia rodzinnego, ale uprzedmiotowienia rodziny i w konsekwencji rodzi zaniedbanie dzieci w sferze zaspokojenia podstawowych ich potrzeb w realizacji zadań życiowych, w tym zdrowia.

W czasie kształtowania się osobowości dziecka a szczególnie jego dorastania ważną rolę spełnia środowisko rodzinne. Brak zaś pozytywnie kształtującego się środowiska w rodzinie prowadzi do frustracji i stresów, które uaktywniają się szczególnie w szkole. Dysfunkcyjność w tym względzie jest stałą determinowaną przez kondycję środowiska rodzinnego i powstawania chronicznej frustracji, co prowadzi do zaburzeń rozwojowych dzieci. W tym znaczeniu zagrożenia uwarunkowane są także zachowaniami agresywnymi, które coraz częściej zauważa się wśród dzieci. Analizowane zaś w aspekcie psychologicznym odnoszą się do problemu matki nadużywającej alkoholu.

Współczesna rodzina zagrożona jest również zachowaniami dewiacyjnymi dzieci, które mogą się przenosić na ich dorosłe życie. Dlatego też rodzice są pierwszymi osobnikami kształtującymi rozwój w ich sferze intymnej. Często jednak nie uświadamiają sobie swojego ważnego zadania w kształtowaniu seksualności dziecka, uciekając od pytań stawianych przez dzieci. Jednak zobligowani są do obserwacji swoich dzieci i żywej edukacji na rzecz wychowania seksualnego, korzystając z pomocy psychologa i seksuologa.

Kolejny problem zagrożenia w rodzinie dotyczy przemocy psychicznej, znęcania się nad dziećmi. Przemoc destrukcyjnie wpływa na rozwój młodego człowieka a przekroczenie granicy związanej z wyrządzeniem krzywdy dziecku jest rzeczą bardzo subtelną. Podobnie, choć nie w konsekwencji psychicznych doznań a emocjonalnych odniesień na dezintegrację rodziny wpływa nieobecność ojca; takie dzieci mają problem z przystosowaniem społecznym. Problem ten dotyczy zarówno fizycznej nieobecności ojca jak również nieobecności ojca - wprawdzie fizycznie obecnego, ale nieinteresującego się życiem rodzinnym. Wreszcie współczesna rodzina dość często ulega problemom odnoszącym się do patologii społecznej warunkowanej złym funkcjonowaniem społecznych struktur. Należy zauważyć tutaj problem zmian społeczno-ekonomicznych: bezrobocie, ubóstwo, przemoc w rodzinie, mass media... W tym kontekście M. Matejek i O. Wyżga piszą: *„Z punktu widzenia dalszych perspektyw rozwoju naszej cywilizacji niezwykle istotnym zadaniem jest znalezienie sposobów, które skutecznie będą zapobiegały zagrożeniom rodziny oraz wypracowanie optymalnego modelu polityki rodziny”* (s. 113).

Druga część publikacji *Dziecko o specjalnych potrzebach edukacyjnych w rodzinie* odśladania pewien obraz problemów rodzinnych związanych z chorobą dziecka w rodzinie i potrzebą jego akceptacji. Nieporadność rodziców w tym względzie dość często prowadzi do kryzysów rodzinnych szczególnie w przypadku późniejszej śmierci dziecka. Nadto kolejnym zagrożeniem rodziny jest brak rodzicielskiej miłości i akceptacji dziecka z niepełnosprawnością intelektualną. Wiadomo, że miłość do dziecka z niepełnosprawnością intelektualną jest bardzo trudna i wymaga od rodziców nie tylko emocjonalnego odniesienia, ale godnego sposobu ich zachowania determinowanego przez spokój i miłość. Stąd też rodzi się potrzeba diagnozy postaw rodzicielskich względem niepełnosprawnych. Diagnozę taką podjęła E. Dyduch w kolejnym artykule wskazując na konkretne postawy rodzicielskie. Zgodnie z jej badaniami młodzież niepełnosprawna intelektualnie ogólnie pozytywnie ocenia postawę swoich rodziców, dających poczucie pewności emocjonalnej i bezpieczeństwa.

Ważną rolę w procesie wychowania dziecka niepełnosprawnego pełni ojciec. Często bowiem ojcowie takich dzieci rezygnują z wypełniania swej roli, co stwarza problemy w rodzinie kończące się ucieczką. Rola zaś ojca domaga się umiejętności nawiązywania głębokich kontaktów emocjonalnych z dzieckiem. W tym znaczeniu ważną rolę pełnią także rodzice względem dziecka niesłyszącego oraz z problemem zaburzeń mowy i zachowań społecznych. W tym kontekście problem zagrożeń rodziny uwarunkowany jest brakiem intelektualnej świadomości ze strony rodziców na temat funkcjonowania osób niepełnosprawnych. Jednym z ważniejszych problemów jest podjęcie decyzji dotyczącej wyboru placówki kształcenia dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Ostatnia trzecia część prezentowanej książki, *Wsparcie rodziny w Polsce* dotyczy odpowiedniego traktowania rodziny w sektorze pozarządowym. Autorzy tekstów próbują pokazać luki prawne warunkujące zachwianie równowagi pomiędzy podmiotami poszczególnych

sektorów a rodziną w systemie instytucjonalnym – pomocowym. Nie ulega wątpliwości, że współczesna rodzina z różnych powodów znalazła się w sytuacji kryzysowej. Obecnie wielu młodych ludzi ma problemy z przystosowaniem się do nowych warunków życia, szczególnie ci, którzy podejmują edukację w różnych instytucjach, posiadają własne lokum zamieszkania (internaty, bursy). Instytucje te nadal borykają się z problemami odpowiednio wyspecjalizowaną kadra; wciąż brakuje pracowników socjalnych.

Rodzina, jako jedna z najcenniejszych wartości, potrzebuje wsparcia instytucjonalnego zarówno od państwa jak również poszczególnych gmin. Stanowiąc bowiem pierwsze środowisko wychowawcze doświadcza wielu problemów – zagrożeń natury wewnętrznej i zewnętrznej takich jak: ubóstwo, bezrobocie, sieroctwo, alkoholizm, narkomania (s. 311). Stąd istnieje potrzeba ośrodków pomocowych oraz kompetentnych pedagogów. Zadaniem zaś sektorów pozarządowych i rządowych jest otoczyć rodzinę szczególną troską, opieką i chronić ją przed wieloma niebezpieczeństwami.

Przedstawiona publikacja pod redakcją M. Dudy zawiera bardzo bogaty materiał teoretyczno-metodologiczny w odniesieniu do współczesnych zagrożeń instytucji rodziny. Można by polemizować czy nie należałoby posłużyć się innym kryterium doboru artykułów, jednakże zakres problemów jest tak obszerny, iż trudno zamknąć go nawet w kilkunastu publikacjach. Omawiana praca odsłania jednak to, co bardzo istotne dla rodziny: *wybrane problemy społeczne; problem edukacji i wsparcie społeczne*. Ponadto zamieszczona po każdym artykule literatura pozwala sprawnie poruszać się czytelnikowi w obrębie prezentowanej kwestii problemu. Książka wprawdzie nie może być podręcznikiem naukowym, ale powinna być cenną pomocą dla każdego studenta z zakresu socjologii rodziny i pracy socjalnej oraz pomocą dla szerokiego kręgu rodziców zgodnie z tym co napisał św. Augustyn: „życie rodziców jest księgą którą czytają dzieci” (s. 311). Książkę tę polecałbym także duszpasterzom, którzy uczestniczą w różnych problemach współczesnych rodzin w szkole, w parafii...

Doceniając niewątpliwe walory omawianej publikacji, należy mieć nadzieję na kolejne, które będą ukazywać rzeczywistość rodziny w integralnym wymiarze z jej blaskami i cieniami.

Ks. Józef Młyński